

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. wysyłką 3 K. — h. kwartal. 7 K. 50 h. pocztow. 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h. W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petirowy lub jego miejsce 80 halerzy. Nekrologia za wiersz peti. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek 8 lipca.

Imiona. Rz. - kat. Dziś: Elżbie-ty kr. Jutro: Cyryla. Gr.-kat. Dziś: Fewroni n. Jutro: Dawyda Ftes. — Słow. Dziś: Chwalimira. Jutro: Strachoty.

Wschód słońca 4:15, zachód 7:53.

Nabożeństwa. Dziś w kościele OO. Bernardynów o 9 wotywa do Pana Jezusa Ukrzyżowanego. o 11 msza św. cicha. Msza św. z wystawieniem o 10 OO. Jezuitów, o 12 w katedrze łań.

Nieszpory z wystawieniem o 4:30 popoł. u OO. Bernardynów, o 5 w katedrze, o 6 u OO. Jezuitów.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedział.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12 i 5—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latorza** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie zwiz 200 dzieł pierwszorzędných i kilkadziesiąt prac młodych artystów.

Jarmark krajowy (na placu powystawowym). Cały dzień wstęp wolny. Wystawa przemysłowa w Pałacu sztuki 10 hal.

Foto-Plastikon 46razy premiowane (Pasaż Hausmana). Od 3 lipca do 9 lipca do widzenia: „W strefie podzwrotnikowej” przesłiczna podróż po Archipelagu Malajskim. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski. Dziś: „Jak liście z drzewa strącone”, „Dyrektor”, prolog, „Warszawianka”. Jutro: „Florio i Flavio”.

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego”).

Wielka bitwa pod Liaojangiem.

Londyn. (Tel. wł.) Wieści o bitwie, jaka się toczy od 2 dni pod Liaojangiem nie ustają. Według pogłosek owa bitwa ma być nadzwyczaj krwawą. Do tej pory rezultat jej jest niewiadomy. Wiadomo przecie tylko tyle, że do Liaojangu przybywają nieustannie od 48 godzin wielkie transporty rannych żołnierzy rosyjskich.

Z Portu Artura.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi z Tokio, że rosyjskie siły skoncentrowane w Porcie Artura i około twierdzy, obliczają na 28.000 ludzi. Mimo, iż wiadomo, że w ostatnich czasach forty znacznie umocniono, panuje przekonanie, że upadek twierdzy jest tylko kwestią czasu.

Bitwa.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi z Petersburga, że koło miejscowości Kongyang, stoczona została zacięta walka. Wieczorem Japończycy zamierzali atakiem na bagnety wyprzeć Rosyan z ich stanowiska, zostali jednakże odparci. Rosyjanie stracili 100 poległych i 300 rannych, mimo tego utrzymali się na swych stanowiskach.

Wątpliwe sukcesy rosyjskie.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi z Liao-jiang drogą na Petersburg, że batalion oddziału generała Kasztalińskiego podsunął się wśród strasznego deszczu pod pozycje japońskie koło Langjansen i napadł tam na kompanię piechoty japońskiej, którą zupełnie zniszczył. Podczas trzeciego ataku Rosyjanie zostali zupełnie otoczeni przez Japończyków, jednakże nowy batalion rosyjskiej piechoty przyniósł im odsiecz. Straty rosyjskie wynoszą 300 ludzi, Japończycy stracili przeszło 1000 ludzi.

Berlin. (Tel. wł.) Z Liaojangu donoszą, że kozacy generała Mischzenki zdolali złapać wielki transport prowiantowy japoński. Rosyjanie wogóle nie tracą ducha pomimo ciągłej ulewy. Pułk piechoty wschodnio-syberyjski jednego dnia zrobił 72 (!?) wiorst a następnego dnia 30 wiorst pomimo, że drogi wskutek ulewy są w strasznym stanie.

Echa z pola walki.

Petersburg. (TBK.). Rosyjska agencja telegraficzna donosi z Mukden: W ostatnich dniach nie stoczono żadnej uwagi godnej potyczki. Deszcz, który padał od 28 czerwca, ustał. Obiegają pogłoski, że w prowincji Mukden objawia się ruch Bokserów.

Petersburg. (TBK.). Korespondent „Birz. Wied.“ telegrafuje z Dasziczao d. 6 bm.: Wczoraj stoczyliśmy zaciętą walkę. Oddział gen. Samsonowa odznaczył się w niej i zmusił nieprzyjaciela, przyspuściwszy niebywały atak, do cofnięcia się ku Siunczen. Kozacy odparli nieprzyjacielską straż przednią. Jeden oddział kozaków transbajkalskich poczynił straszne spustoszenia wśród Japończyków. Widząc atoli zbliżające się znaczniejsze posiłki nieprzyjacielskie, oddział nasz musiał się cofnąć. Rozmieszczenie naszych wojsk jest następujące: W Kaiping znajduje się oddział gen. Samsonowa, na południo-

wy wschód od Kaiping oddział gen. Czirikowa, na zachód kozacy pod gen. Mischzenką. Główne siły japońskie znajdują się koło Siujen i pod Kaiping. Trudno obecnie przewidzieć, w którą stronę zwróci się atak nieprzyjaciela; nastąpi prawdopodobnie na linii Siujan-Dasziczao.

Japończycy rozrzucają wśród oddziałów rosyjskich odezwę; w niej obiecują znaczne korzyści tym żołnierzom, którzy dadzą się wziąć do niewoli.

Z Korei.

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris“ dowiaduje się z Petersburga, że według wiadomości z Seul, znajduje się tamże 5000 Japończyków. Cesarz koreański jest nadzwyczaj czujnie strzeżony i prawdopodobnie będzie przewieziony do pałacu dawnego, który znajduje się o 4 km. od budynku obcych poselstw. Następcą tronu będzie przewieziony do Japonii.

Transporty armat dla Rosyi.

Antwerpia. (Tel. wł.) W kwietniu b. r. opuścił Antwerpię parowiec holenderski „Promto“. Wiózł on armaty Kruppa i amunicję dla Portu Artura. W Hong-Kong dowiedział się kapitan owego okrętu, że Port Artura jest już obleżony i zupełnie odcięty przez Japończyków. Zmienił więc kierunek statku i popłynął do Władystoku, gdzie teraz „Promto“ z ładunkami szczęśliwie wylądował.

Japonia nie zaciąga pożyczki.

Wiedeń. (Tel. wł.) Konsul generalny japoński w Londynie upoważnił tamtejszego korespondenta wiedeńskiej „Zeit“ do oświadczenia, że pogłoski, jakoby Japonia starała się o zaciągnięcie nowej pożyczki zagranicznej, są nieprawdziwe. Japonia ma na cały rok bieżący dostateczny zapas gotówki.

Powódzie w Mandżurii.

Petersburg. (Tel. wł.) Według depesz, jakie nadchodzą z placu boju deszcze wzmagają się z każdym dniem. Owe deszcze doprowadziły do tego, że w Mandżurii środkowej i południowej panują powodzie. Wszystkie mniejsze nawet rzeczki i strumyki straszenie wzbierały. Owa powódź porywa żołnierzy, całe kolumny prowiantów i artylerii.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Tokio: Parowiec japoński „Kaimon“ najechał d. 5 b. m. na minę w zatoce Talienwan i zatonął.

JADZIA.

Opowieść na tle wypadków w 1863—4 roku na Polesiu.

Wtem zjawił się i Wołczek z załzawionemi oczyma i z uroczystą czułością zaczął obcałowywać Władka, czem zdziwiony wielce młody Zbroński, zadał sobie w duchu pytanie, co ta małpa może doń mieć za interes, że tak mu się wobec wszystkich liże.

Nim zdążył rozwiązać zagadkę, Jadzia usadowiła go przy stole i poczęła skwapliwie raczyć zdrożonego, ponieważ godzina była późna i trzeba było już myśleć o wyprawieniu wszystkich na spoczynek, tembardziej że dziadzio zwłaszcza niezwykle długo zasiedział się tego wieczora.

Z paru słów Władka okazało się ku ogólnemu zdziwieniu, że dalej jak nad Prutem nie był, że żadnych legionów nie ma, że od jutra ze względów bezpieczeństwa przenosi się do pustelni i dziś jeszcze każe o tem pana Jana zawiadomić.

Na tę wieść Jadzia i Sobkiewicz klasnęli w ręce uradowani, ale Wołczek posmutniał, uczuwszy, że panowanie jego w Jarzbereniu skończyło się. Pomimo fraszunku wszakże poczał zaraz z wrodzoną sobie giętkością wchodzić za sposobami przystosowania się do nowej konstelacji.

Z samego już rana nazajutrz przedsięwzięła służba pod kierunkiem Wołczka i pana Jana wszelkie możliwe środki bezpieczeństwa, mające uchronić Władka od dostania się w ręce władz, gdyby te dowiedziały się

o jego powrocie do domu. Na gościńcach stanęły czaty, ażeby w czas doniosły do dworu, w razie pojawienia się stanowego lub żandarma. Rozebrano również na gościńcu most, niby w celu naprawy, w istocie zaś rzeczy, aby przerwać komunikację i przez utrudnienie przejazdu do dworu, zapewnić Władkowi w danym wypadku możliwość ucieczki na Farysie, który stał osiadłym w stajni, i ukrycia się w pustelni.

Władek, Jadzia i Sobkiewicz gwarzyli tymczasem w najlepsze przy rannej kawie. Władek, którego tamci dwoje zasypywali pytaniami, niebardzo chętnie potraçał o szczegóły swej nieudanej ekspedycji, przykro dotknięty goryczą doznanego zawodu.

— Wielkie błazeństwo cała ta moja wyprawa — mówił, — a lekkomyślności Jurka i Antoniego w tej sprawie pojąć wprost nie mogę. Taż tam nic nie ma i nie było. Miłkowski mieszka sobie najspokojniej w Czerniowcach i pisze powieści. Bąkają tylko, że Mierosławski ma jakieś legiony formować, ale kaduk ich tam wie... At! funta kłaków to wszystko nie warta... Tyle że będę sobie mógł kpić z nich teraz, co się zmieści...

Nie uszło wśród tego uwagi Władka, że Jadzia jest jakaś zwarzona a i Sobkiewiczowi coś cięży na sercu... Józef rad był w rzeczy samej jak najprędzej o tem z przyjacielem pomówić, nie chciał wszakże, aby się to stało w obecności Jadzi. Kiedy dziewczyna, jakby odczuwszy to, wymknęła się do gospodarstwa, Sobkiewicz, zostawszy sam na sam z Władkiem, powstał i biorąc go za rękę, rzekł:

— Ty, zdaje się, nic a nic nie wiesz, co tu się dzieje?... Chodźmy pogadać do mego pokoju, tu mógłby ktoś nadejść.

Znalazszy się u siebie, poczał Władkowi wytłuszczać cały stan rzeczy, oznajmiając, że żadnych ofi-

cyalnych kroków co do Jadzi nie czynił, ale że jest ktoś inny, którego dziadzio uznał za konkurenta.

— Kto taki?...

— Wołczek.

— Wołczek?!

Jakże Władek nie parsknął śmiechem!...

Skoro jednak Józef poparł licznymi szczegółami swoje twierdzenie — Zbroński porwał się zaperzony.

— Co?!... On?!... Ten hebes?!... Jemu Jadzia?!

To chyba dziadka odurzyli!... Ale ja wiem, czyja to robota!... To nikt, tylko Dominika... wiesz przecie... klucznica... otumanila dziadunia... Już ja tę szajkę nauczę!...

Wybiegł z pokoju pędem do garderoby, gdzie panna Dominika, z kotem na kolanach, związała kłębki nici.

— Dominika! — z gniewem zawołał. — Ty mi tu coś zanadto Wołczka protegujesz!... Poważasz się swatać z Jadzią... Ty chyba zwaryowałaś!... Musiał ci dać kubana... naobiecować Bóg wie co... Ale ja cię nauczę patrzeć swego nosa... Zabieraj się natychmiast na folwark i żeby mi tu noga twoja więcej nie pozostała.

Niezwłocznie po tym wybuchu udał się na długą konferencję z dziadkiem, którą opuścił z miną rozpodgoną zupełnie, wołając wesoło:

— No, dawajcie mi tu Wołczka teraz... Albo lepiej... Hej!... jest tam kto?... Niech furman pana Wołczka prędko zaprzęga. Spakować jego rzeczy, bo jedzie zaraz do Żytomierza. A śniadanie prędzej.

Ujrawszy Jadzię wchodzącą z wypiekami mocnych rumieńców na twarzy, objął ją czule.

(C. d. n.)

„Telegramy Słowa Polskiego“.

Z Rady miejskiej.

Kraków. (Tel. pryw.). Rada miejska odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Lea i uchwaliła wysłać radnego miejskiego dra Bujwidą jako swego delegata do Paryża na odsłonięcie pomnika Pasteura.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad wnioskami sekcji prawniczej i skarbowej w sprawie przyjęcia rezygnacji prezydenta Friedleina. Obrady były dość burzliwe i namiętne, a przyszły prezydent, obecny wiceprezydent dr. Leo swoim namiętnym zachowaniem się okazał, jak stronniczo prowadzić będzie obrady jako przyszły prezydent miasta.

Sprawę rezygnacji prezydenta przedstawił radny Bujak, który w imieniu sekcji prawniczej przyjął wniosek, aby rezygnację prezydenta przyjąć, uczcić zasługi ustępującego prezydenta, wyrazić mu podziękowanie, wykonać jego portret i zawiesić w sali obrad miasta, a następnie przeznaczyć emeryturę roczną w kwocie 8000 k. dla prezydenta, a na wypadek jego śmierci dla wdowy 4000 k.

Najpierw zabrał głos r. Klemensiewicz, który ze względów formalnych żądał odroczenia obrad, albowiem na porządku dziennym nie umieszczono wniosku mniejszości, która sprzeciwia się rezygnacji prezydenta. Wiceprezydent Leo sprzeciwił się temu.

R. Rotter poparł żądanie r. Klemensiewicza i żądał, ażeby w myśl jego żądania się stało, bo tego żąda regulamin.

Wiceprezydent Leo przyznał, że regulamin tego wymaga, ale wyszedł już z użycia i w takim razie wniosek sekcji prawniczej będzie traktowany jako nagły. — Po starciu wiceprezydenta Lea z r. Rotterem, r. Seinfeld, Friling i Bujak postawili wniosek nagły, ażeby rezygnację prezydenta Friedleina przyjąć. Zabrał znowu głos r. Rotter i w jednogodzinnej mowie sprzeciwił się przyjęciu rezygnacji prezydenta Friedleina, którego do zrezygnowania zmuszono; żądał, ażeby przeczekano jeszcze 11 miesięcy, dopóki nie skończy się jego sześćciolecie. Następnie przedstawił inowca zalety prezydenta Friedleina, jego pracowitość, bezinteresowność, sprawiedliwość i twierdził, że przyszły prezydent, obecny wiceprezydent Leo tych zalet nie posiada. Następnie r. Soltysik przestrzegł przed szybkim załatwianiem sprawy i żądał także, ażeby rezygnacji nie przyjmować.

W głosowaniu odrzucono wniosek Rottera i uchwalono wniosek sekcji prawniczej, ażeby przyjąć rezygnację prezydenta Friedleina. Dalej uchwalono en bloc statut emerytalny dla artystów sceny krakowskiej.

Następnie (w najbliższy poniedziałek) ma się odbyć wybór wiceprezydentów; jest już pewnem, że pierwszym wiceprezydentem wybrany zostanie redaktor „Czasu“ Chyliński, drugim wiceprezydentem dr. Koy.

Strajk w Boryslawiu zażegnany.

Boryslaw. (Tel. wł.). Niepokojące pogłoski o strajku, mającym tu wybuchnąć dnia dzisiejszego są zupełnie nieuzasadnione. Miał on wybuchnąć dopiero po zerwaniu rokowań robotników z pracodawcami. Obecnie jednak proklamacja, zawierająca znane żądania robotników, została doręczona komitetowi wykonawczemu pracodawców, którzy dobrowolnie przyjęli na siebie podatek na wstępne studia projektów budowy wodociągów w kwocie 10 kor. od szybu. Panuje zupełny spokój.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (Tel. wł.). Wielkie wrażenie na wczorajszym posiedzeniu parlamentu sprawiła gwałtowna polemika pomiędzy prezesem ministrów hr. Tiszą, a byłym prezesem ministrów Dezyderym br. Banffym.

Jeszcze większe przecież wrażenie sprawiła deklaracja publiczna Wojciecha Apponyego, że nie uchwali on listy cywilnej dla monarchy i nie pozwoli na przyjęcie w parlamencie węgierskim ugody w razie jeżeli ugoda ta zadekretowaną zostanie w Austrii na podstawie §. 14.

Budapeszt. (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego ukończono dyskusję generalną nad budżetem.

Prezydent gabinetu hr. Tisza zabrawszy głos odpowiadał bardzo obszernie na mowę br. Banffy'ego, wśród przerywań lewicy. Wywody Banffy'ego o kwestyi chorwackiej nazwał niedyskrecją. Przeciwności samodzielnosci skarbowej Chorwacyi muszą Węgrzy walczyć ze stanowiska jedności państwa węgierskiego. W sprawie obszaru celnego idzie o cel ekonomiczny, a nie polityczny. Narodową jest polityka gospodarcza, wzmacniająca siły narodu. Banffy dopiero dziś przerzucił się ku hasłu samodzielnosci obszaru celnego. Polityk tej miary, co on, powinien był tę zmianę swego zapatrywania umotywić, tego jednak nie uczynił. Dalej zwrócił się hr. Tisza przeciw wywodom Banffy'ego w kwestyi wojskowej, a zakończył prośbą o uchwalenie budżetu.

Przemówił jeszcze br. Banffy, poczem posiedzenie odroczone.

Budapeszt. (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przemawiał także p. Apponyi, który polemizował z wywodami hr. Tiszy, poczem podniósł, że jeśli w Austrii nie panują stosunki konstytucyjne, to Węgry nie mają powodu utrzymywać dalej z nią łączności. Iść naprzód ze związanymi rękami w niepewności, oto polityka Tiszy.

Na dzisiejszym posiedzeniu wygłoszone zostaną jeszcze przemówienia końcowe, poczem wejdzie na po-

rzątek dzienny przedłożenie o podwyższeniu listy cywilnej.

Pogrzeb dr. Herzla.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczorajszy pogrzeb dr. Teodora Herzla wypadł bardzo wspaniale. W pogrzebie wzięły udział deputacye syonistów z Krakowa, Przemysła, Lwowa, Warszawy, Łodzi, Wilna, Odessy i Libawy. Ze Lwowa przybył p. Stand, z Warszawy dr. Jasinowski, z Łodzi Sielski.

H. K. T.

Lipsk. (TBK.). Sąd Rzeszy uznał, że wydana przez komisję polskiego skarbu narodowego broszura na pamiątkę powstania z 1863 r., zawiera znamiona zdrady głównej i nakazał zniszczenie wszystkich egzemplarzy broszury, oraz form i płyt.

Złożenie mandatu.

Wiedeń. (Tel. wł.). Superintendent ewangelicki w Bielsku na Śląsku austriackim dr. Teodor Hasse — jak doniosło wczoraj „Deutsches Volksblatt“ — postanowił z powodu nadwątłego zdrowia i sędziwego wieku złożyć mandat do Rady państwa. Mandat ten otrzymać ma fabrykant z Bielska Josephy.

Zarówno Hasse jak Josephy należą do najczeklejszych hakatystów austriackich. Hasse otrzymał nawet przed kilku laty wysoki order pruski za to, że przyczynia się do niemczenia Polaków na Śląsku austriackim.

Kardynał Kopp powinszował mu nawet telegraficznie z racyi otrzymania tego orderu.

Echa zabójstwa Bobrikowa.

Kopenhaga. (TBK.). Biuro Ritzaua donosi z Hel-singforsu: Ojciec Eugeniusza Schaumanna, zabójcy Bobrikowa, generał i były senator Schaumann, dwóch profesorów uniwersytetu: dr. Ernest Estlander i Homen, urzędnik bankowy Alfthan i asystent biblioteki Kumerow, zostali pod eskortą żandarmów odstawieni do Petersburga, gdzie, jak przypuszczają gen. Schaumann będzie przesłuchany.

Bójki studenckie.

Wiedeń. (Tel. wł.). Jak wiadomo, wskutek bójki pomiędzy studentami niemieckimi i włoskimi w Innsbrucku zamknięto wczoraj 3 świeckie wydziały tamtejszego uniwersytetu.

Otóż w kolach politycznych wiedeńskich przeważa zdanie, że wskutek owych bójek pomiędzy studentami niemieckimi i włoskimi plan dr. Koerbera, ażeby wykłady uniwersyteckie włoskie odbywały się i nadal w stolicy Tyrolu, już teraz zbankrutował. Gabinet urzędniczy poniósł więc i na tem polu porażkę wskutek swojej tchórzliwości wobec terroryzmu wykonywanego przez ludowców niemieckich i wszech Niemców.

Skazanie profesora-oszusta.

Berlin. (Tel. wł.). Znany oszust berliński profesor i dziennikarz Majer został wczoraj skazany za oszustwo na 2 lata więzienia, jego żona zaś na rok i 3 miesiące. Prokurator żądał kary 4 lat więzienia.

Amatorowie zabronionej lektury.

Zurych. (Tel. wł.). „Neue Züricher Ztg“ donosi, że dwaj najstarsi synowie cesarza Wilhelma II., bawiący przed paru dniami w Zurychu, zakupili osobiście w jednej z księgarni tamtejszych szereg książek zakazanych w Niemczech. Książęta pruscy sami byli w księgarni i wybierali wszystkie najbardziej pikantne książki treści politycznej i romansowej.

Zniesienie przymusu paszportowego do Serbii.

Zemuń. (TBK.). Tutejsza Rada miejska na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwaliła rozpocząć akcję co do zniesienia przymusu paszportowego do Serbii, na co — jak wiadomo — rząd serbski już się zgodził. W tym celu burmistrz Kosovac wyjedzie do Zagrzebia, Budapesztu i Wiednia aby interweniować u władz.

Ustawa wojskowa.

Paryż. (TBK.). W Izbie deputowanych dep. Breton uczynił wniosek, aby czas ćwiczeń rezerwistów zmniejszony był na dwa tygodnie i zażądał dla tego wniosku nagłośności. Pomimo sprzeciwienia się ministra wojny Andrego, nagłośność przyjęto 366 głosami przeciw 167. Następnie Breton domagał się natychmiastowych obrad nad tym wnioskiem. Minister wojny prosił, aby Izba wniosek ten odrzuciła. Izba przyjęła go jednak 352 głosami przeciw 183.

Echa sprawy Kartuzów.

Paryż. (TBK.). Komisya śledcza w sprawie Kartuzów postanowiła wstrzymać pracę do czasu, aż referent wypracuje sprawozdanie.

Reformy w azyatyckich prowincjach Turcyi.

Konstantynopol. (TBK.). Krąży pogłoska, że Rosya, Francya i Anglia prowadzą rokowania nad projektem reformy dla prowincyi tureckich w Azji, w których mieszkają Ormianie.

Kłopoty z rezerwistami tureckimi.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Wysoka Porta zastanawia się nad sprawą puszczania na urlop rezerwistów w Azji mniejszej, którzy już niemal dwa lata pozostają w służbie czynnej w batalionach stojących załogą w Macedonii. Niezmierne trudności przecież przeszkadzają puszczaniu owych rezerwistów na urlop a przede wszystkim brak w kasie sultańskiej pieniędzy potrzebnych do zapłacenia zaległego żołdu. Następnie sultan obawia się, aby w razie, jeżeli owi rezerwiści z Azji mniejszej zostaną puszczeni na urlop nie zbuntowali się rezerwiści albańscy, którzy także już od 2 lat pozostają

pod sztandarami. Lecz owych rezerwistów albańskich przecież nie można puścić na urlop, gdyż w razie wypuszczenia ich ze służby oddadzą się rozbójnictwu i pomnożą zastępy tych Albańczyków, którzy obecnie rabują Serbów i Bułgarów.

Przejazd przez Dardanele.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Wczoraj przepłynął przez Bosfor nowy parowiec rosyjskiej floty oho-tnicznej.

Ambasador rosyjski złożył Wysokiej Porcie oświadczenie pisenine, że na pokładzie statku niema ani materjałów wojennych ani żołnierzy.

Berlin. (Tel. wł.). „Berliner Tagblatt“ dowiadyuje się z Konstantynopola, że okręty floty czarnomorskiej, które w ostatnich dniach przepłynęły przez Dardanele, wiozły wojsko i amunicję do Władywostoku. Okręty te nie mogły być zatrzymane, ponieważ wywiesiły flagę handlową.

Kara za szpiegostwo.

Lipsk. (TBK.). Davot skazany został za szpiegostwo na trzy lata więzienia, 1500 marek grzywny, ewentualnie w razie niezapłacenia jej na dalszych 100 dni aresztu, na pięć lat utraty czci i na postawienie po odsiedzeniu kary pod dozór policyjny.

Z Bałkanu.

Saloniki. (Tel. wł.). W ciągu ostatniego tygodnia kilkanaście dobrze zorganizowanych i uzbrojonych band wpadło do Macedonii i zburiło kilkanaście wiosek greckich, dopuszczając się na ludności okrucieństw.

Z Tybetu.

Gyantse. (Doniesienie Biura Reutersa). Przy zdbiciu szaniców tybetańskich przez Anglików poległ 1 oficer i 3 żołnierzy, a 4 oficerów i 23 żołnierzy jest ranionych.

Polityka amerykańska.

Jacksohn. (TBK.). Pięćdziesiąt rocznicę założenia partii republikańskiej obchodzono wczoraj uroczystie. Na obchód zebrało się 500 osób. Zabierało głos kilku mowców. Sekretarz stanu Hay oświadczył, — że Ameryka utrzymuje z całym światem przyjazne stosunki, nie obowiązujące ją do niczego. Niema sojuszników ani wrogów. Polityka Roosevelta ma na celu ochronę amerykańskich interesów na Oceanie Spokojnym i jego wybrzeżach.

Eksplodyza.

Bruksela. (Tel. wł.). W miejscowości Gent nastąpiła w fabryce prochu eksplozyza, przyczem cały lokal został zniszczony, a wielu robotników odniosło śmiertelne rany.

Zderzenie pociągów.

Budapeszt. (TBK.). Na linii kolejowej Budapeszt-Marchega, koło stacyi Nagy Marosz, wskutek fałszywego ustawienia sygnałów, wjechały na siebie dwa pociągi towarowe. Trzy wagony są zdruzgotane, jeden hamowniczy ciężko raniony.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 lipca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp.)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	737.0	17.2	NE ₂	—	29.2	13.8
2 popoł.	737.6	22.8	SE ₂			
9 wiecz.	737.7	17.8	S ₁			

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Pogoda.

— **Mianowania w urzędach podatkowych.** Prezydentum galicyjskiej dyrekcyi skarbu zamianowało poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi kontrolorów podatkowych:

Kazimierza Kopystyńskiego, Jana Muszyńskiego, Mieczysława Gostwickiego, Teofilii Opydę, Władysława Wolańskiego i Józefa Kraemera;

dalej kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi ofisyałów podatkowych:

Maryana Antosza, Leona Jabłońskiego, Władysława Nowickiego, Marcina Gawlasa, Ludwika Pieńczakowskiego, Władysława Tyszkowskiego, Michała Żukowskiego, Edwarda Wysokiero, Emila Woryka, Jana Miszkiewicza, Jana Matkowskiego, Jana Poźniaka, izydora Piseckiego, Franciszka Hawryna, Andrzeja Cymę, Antoniego Wendekera, Adolfa Lewickiego, Stanisława Kopczyńskiego;

następnie oficyalami podatkowymi w X. klasie rangi kontrolorów podatkowych: Antoniego Kolbuszowskiego, Antoniego Zarzyckiego, Władysława Podkowińskiego, Juliana Remera i Aleksandra Rutkowskiego, tudzież adjunktów podatkowych: Dymitra Ciepłego, Jakóba Czeremsińskiego, Władysława Szczukę, Jakóba Lufta, Eugeniusza Korytkę, Piotra Fitowskiego, Tomasza Sulisza, Wojciecha Szaflarskiego, Stefana Rybickiego, Pawła Telakowskiego, Marcelego Palczyńskiego, Jana Stuckarta, Karola Mazura, Stanisława Axentowicza, Marcina Zawieruchę, Władysława Śliwińskiego, Aleksandra Bałkiewicza, Leona Krynickiego, Emila Hankiewicz, Szymona Polka, Józefa Gawrońskiego, Wojciecha Mierzwę, Michała Pancakowskiego i Stanisława Winklera;

dalej adjunktami podatkowymi w VI. klasie rangi praktykanta podatkowego Leopolda Pelza, prowizorycznych adjunktów podatkowych: Władysława Klimowicza

i Wojciecha Hrabiego, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. kl. 20 pułku piechoty Władysława Brończyka; prowizorycznych adjunktów podatkowych: Bazylego Michasewicza, Władysława Wiśniowskiego i Markusa Żarkowera, ukwalifikowanego emerytowanego wachmistrza żandarm. Edwarda Goldschmida; prowizorycznego adjunkta podatkowego Joachima Turtelbaua; praktykanta podatkowego Michała Mayera; prowizorycznego adjunkta podatkowego Józefa Grzegorzycy; ukwalifikowanego komendanta posterunku tytuł. wachmistrza żandarmeryi Mieczysława Piotrowskiego; prowizorycznych adjunktów podatkowych: Józefa Lewandowskiego, Franciszka Kawalerskiego i Kazimierza Strzałkowskiego; ukwalifikowanego podoficera konowała 6 pułku drag. Jana Stypała; praktykantów podatkowych: Michała Rozumilowskiego, Stan. Pileckiego i Franc. Pykosza; ukwalifikowanego podoficera rach. I. klasy 10 batalionu pionierów Józefa Węclewicz; praktykantów podatkowych: Leona Glińskiego i Wład. Łuckiego; prowizorycznego adjunkta podatkowego Salomona Frischa; ukwalifikowanego podoficera rach. I. kl. 77 pp. Karola Strońskiego; prowizorycznych adjunktów podatkowych: Jana Madeyskiego, Maksymiliana Pekara i Stan. Piotrowskiego; ukwalifikowanego podoficera rach. I. kl. 77 pp. Aleksandra Marescha; prowizorycznych adjunktów podatkowych: Stan. Zanka, Jana Kaszowskiego, Michała Czerwińskiego i ukwalifikowanego urlopowanego podoficera rach. I. kl. 24 pp. Wincent. Parfanowicza;

wreszcie prowizorycznymi adjunktami podatkowymi praktykantów podatkowych: Feliksa Koryego, Józefa Gleicha, Ludwika Ulrycha, Józefa Majkowskiego, Włodz. Nartowskiego, Maryana Bibera, Franc. Badeckiego, Izydora Kirchnera, Jana Lewickiego, Władysława Mikulę, Stan. Starakiewicza, Eug. Lityńskiego, Stan. Maciszewskiego, Józefa Sankowskiego, Stan. Januszewskiego, Tadeusza Pettescha i Jana Okania.

— **Metropolita Szeptycki** wyjechał wczoraj wieczorem do Brodów na trzydniową wizytację kanoniczną.

— **Piękna uroczystość.** Wczoraj w południe, odbyła się w wielkiej sali sądu krajowego karnego uroczyste wręczenie lwowskim dozorcóm więzień Witkowskiemu i Szewczykowi, którzy z narażeniem własnego życia udaremniłi przed kilku tygodniami usiłowaną ucieczkę mordercy Wierzchołki — dekrétów z uznaniem ministerstwa sprawiedliwości i udzielenia remunracji po 100 koron. Aktu tego dokonał osobiście prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, w obecności prezydenta sądu krajowego karnego Przyłuskiego i całego personelu dozorców więziennych. W przemówieniu swem zaznaczył prezydent Tchorznicki, że ściśle i gorliwie pełnienie obowiązków przez wszystkich, bez względu na stanowisko, jest podstawą ładu społecznego, a uznanie, z jakim się spotkał niezwykle i z osobistym poświęceniem się dokonany czyn odszczególnionych, powinno ich i ich towarzyszy zachęcić do tem gorliwszego pełnienia obowiązków służbowych.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Na posiedzeniu wydziału Tow. dziennikarzy polskich delegatami na międzynarodowy zjazd prasy, który się odbędzie w Wiedniu w dniach od 11—15 września br. wybrano pp. Michała Konopińskiego redaktora „N. Reformy“, Bronisława Laskownickiego redaktora „Wieku Nowego“, Aleksandra Miłskiego redaktora „Śmigusa“ i dr. Kazimierza Ostaszewskiego Barańskiego redaktora „Dziennika Polskiego“.

— **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej przeniesieni zostali ze względów służbowych adjunkci: Julian Karaczewski i Józef Karcz z urzędu ruchu do oddziału I. dyrekcyi we Lwowie, oraz na własne żądanie oficjał Leon Sikorski z Przemysła do dyrekcyi stanisławowskiej i rewident Antoni Łukaszewicz z okręgu dyrekcyi stanisławowskiej do oddziału V. dyrekcyi we Lwowie. Nakoniec zmieniono asystentowi Izaakowi Waldmannowi w Samborze jego dotychczasowy tytuł służbowy na tytuł koncepcysty kolejowego.

— **Towarzystwo wydawnicze.** Doroczne walne zgromadzenie sprawozdawcze Towarzystwa wydawniczego odbędzie się jutro o godzinie 6 wieczór w sali Akcyjnego Banku związkowego (ul. Trzeciego Maja 1. 71 p.)

— **Wycieczka radnych do Dobrostan.** Wczoraj pod przewodnictwem prez. dra Małachowskiego, wiceprez. Michalskiego i Ciuchcińskiego przy udziale czterdziestu radnych, r. Ostrowskiego i dyrektorów wodociągów i gazowni i tramwaju elektrycznego odbyła się wycieczka do centrali wodociągów lwowskich w Dobrostanach. O godz. 9 rano wyruszyli radni koleją do Kamienobrodu, skąd podwodami udali się do Dobrostan. Po obejrzeniu centrali i stwierdzeniu że wody jest pod dostatkiem i że pompy i maszyny dobrze funkcjonują, udali się wycieczkowcy do Janowa, skąd po skromnym śniadaniu wrócili o godz. 6 do Lwowa.

— **Sanatorium nauczycielskie.** W założonym niedawno „Ognisku nauczycielskiem“ powstała myśl budowy sanatorium dla chorych nauczycieli i nauczycielek. Komitet zajmujący się tą sprawą, po odbyciu szeregu posiedzeń uchwalił, że myśl założenia takiego sanatorium da się urzeczywistnić tylko drogą emisji losów. Dla zasięgnięcia rady szerszego ogółu zwołał ten komitet ściślejsze zgromadzenie obywateli, które odbyło się wczoraj w sali ratuszowej. Zagaił zgromadzenie r. dyr. Soleski, przedstawiając potrzebę budowy sanatorium dla nauczycieli. Tysięcy nauczycieli zapada na chorobę piersiową a środki materyalne nie pozwalają im szukać ulgi w cierpieniu. Po zasięgnięciu rady ludzi fachowych, komitet nabrał przekonania, że myśl budowy sanatorium nauczycielskiego przy silnem poparciu ludzi dobrej woli dałaby się w niedługim czasie urzeczywistnić. Przystąpiono do wyboru przewodniczącym zebrania. Na wniosek p. dr. Głabińskiego przewodniczącym wybrano rad-

cę dworu K. Laskowskiego, pióro prowadził M. Budzanowski. Zabrał głos r. Witoszyński, przedstawiając plan tej loteryi losowej. Oto komitet za poradą bankierów pp. Schellenberga i Chajesa uchwalił wydać pół miliona losów po 1 kor. Wygrane w sumie 75.000 kor. w przedmiotach złotych, wyrobionych w kraju, rozdzielił się jak następuje: I. wygrana 30.000 kor., II. 10.000 kr., III. 1.000 kor., 2 wygrane po 500 kor., 10 wygranych po 200 kor., 50 po 100 kor., a 80 po 50 kor. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos poseł dr. Głabiński, p. Gubrynowicz, r. Soleski, p. Budzanowski, dr. Krygowski i p. Korosteński, uchwalono na wniosek p. Głabińskiego wybrać komitet wykonawczy, który ma się zająć opracowaniem podania do ministerstwa o pozwolenie na loteryę, petycyi do Sejmu o stałą subwencję dla sanatorium i porobić przygotowania przedwstępne do tej loteryi. W skład tego komitetu weszli następujący pp.: radca dworu Laskowski, radca dworu Dembowski, poseł dr. Głabiński, poseł dr. Rutowski, wiceprez. dr. Płazek, prof. dr. Gluziński, Schellenberg, Chajes, r. Witoszyński, dyr. Soleski, dr. Ożarkiewicz, dr. K. Lewicki, prof. B. Tysowski i p. M. Budzanowski jako sekretarz. Komitet ma prawo kooptacyi dalszych członków. Na tem zamknięto obrady.

— **Inspekcya wojsk we Lwowie.** Arcyksiążę Rainer, generalny inspektor obrony krajowej, dokonał onegdaj inspekcyi 22 p. obr. kraj. w Czerniowcach, wczoraj dokonał inspekcyi stanisławowskiego pułku obr. kraj., a dziś przybywa na inspekcję do Lwowa.

— **Zbłąkanego chłopca** liczącego około lat 3, ubranego w popielate spodnie zabrano z ul. Kazimierzowskiej i oddano w opiekę komisaryatowi dzielnicy II.

— **Kilku awanturników** wsiadło wczoraj do wozu kolei konnej powracającego do remizy przy pl. Bema i chcieli zmusić personal, aby koniecznie jechał aż na dworzec. Powstała sprzeczka i szarpanie się, podczas którego wywchnięto palec konduktorowi Rudolfowi Huczorowskiemu. Trzech awanturników sprowadzono do biura ekspozytury policyjnej przy ul. Grodeckiej, gdzie się okazało, iż byli to uczniowie szkół średnich. Sprawę oddano sądowi.

— **Pijany gość.** Kaprał policyi Semczuk oskarżył dożkacza nr. 169 iż wczoraj o 5 rano oddał on leżce jakimś „pijanemu gościowi“ i siedząc obok niego przypatrywał się jak ten znęcał się nad koniem, zmuszając go do ustawicznego galopowania.

— **Znaleziono.** W ul. Unii Brzeskiej znaleziono pulares skórzany zawierający 1 kor. 60 hal. — U zbiegu ulic Trzeciego Maja i Kościuszki znaleziono dwa kwity kolei państwowych na 257 kor. i 199 koron. — W ul. Szpitalnej srebrny zegarek damski.

— **Zgubiono.** Dorożkarz M. Flieser zgubił z dorożki płaszcz szary, długi. — W mleczarni pod l. 11 przy ulicy Kopernika zapomniata na stole p. Helena Fleischmanowa pulares, zawierający 21 kor. 10 hal.

— **Kronika policyjna.** Notowany już w policyi za oszustwo handlarz z Glinnej Nawaryi Dawid Biegeleisen sprzedał handlarce Taubie Abrahamowej 4 ćwiartki cielęciny, pobrał zadatek 30 kor. i miał dać cielęcinę do oglądnięcia lekarzowi w rzeźni, tymczasem znikł z mięsem i zadatkiem. Wczoraj spotkała go handlarzka ponownie w mieście i oddała w ręce policyi.

Woznica ze składu mąki, nazwiskiem Jan Król, okradał tu odbiorców mąki w dowcipny sposób, nabierał on z każdego worka po trochę mąki i ciągnął z tego ładny dochód. Wczoraj jednak wyłapał go na tym procederze piekarz L. Baumwurz i odebrawszy skradzioną mąkę oddał go w ręce policyi gdzie się okazało iż Król jest notowanym złodziejem. — Za kradzież 20 koron na szkodę służbodawców, aresztowano wczoraj służącą Katarzynę Mielnik. Skradła ona 20 kor. i schowała je do łóżka, wyłapano ją i pieniądze odebrano, złodziejka jednak nie dała za wygraną i podpatrzywszy, gdzie służbodawca jej, p. Wepper pieniądze schował, skradła je po raz drugi, gdy jej zagrożono policyą, zwróciła je, lecz zaraz wieczorem uciekła ze służby, skradłszy cały tłumok bielizny. Uparta złodziejka nie miała jedaak szczęścia, bo służąca, której dała skradzioną bieliznę do przechowania, odniosła tłumok uszkodowanemu, — W ulicy Kopernika pod l. 16 rozbito piwnicę p. Andrzeja Maksymczuka i skradziono półtora cetnar drzewa i kilka kurcząt.

Za kradzież zegarka złotego z kieszeni p. Majera Tanenbauma aresztowano notowanego złodzieja siedemnastoletniego Mendla Thune. — P. Julianowi Sobieckiemu pomocnikowi handlowemu, skradziono w ulicy Krakowskiej kryty zegarek srebrny.

Z sali sądowej.

Sprzeniewierzenie.

Dnia 7 marca b. r. rozeszła się po Lwowie wieść o aresztowaniu pod zarzutem znacznego sprzeniewierzenia znanego w szerokich kołach zastępcy firmy Orenstein i Koppel Wiktora Jasińskiego. Jak początkowo sądzono, sprzeniewierzenie przekraczało sumę 40.000 k. Po aresztowaniu Jasińskiego przez policyę, odstawiono go do sądu i jakkolwiek firma Orenstein i Koppel odstąpiła od oskarżenia i nie żądała odszkodowania, w sprawę tę wdała się prokuratura, oskarżając Wiktora Jasińskiego o sprzeniewierzenie.

Wedle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Wiktor Jasiński, 34 letni mężczyzna, żonaty, ojciec 1 dziecka. Jako dwudziestoletni młodzieniec pracował Jasiński w fabrykach kolejek wąskotorowych firmy Orenstein i Koppel w Berlinie, Bydgoszczy i Gdańsku,

przed dziesięciu zaś laty otrzymał odpowiedzialne stanowisko zastępcy firmy dla Galicyi i Bukowiny z siedzibą we Lwowie. Jako kierownik lwowskiej firmy, okazał się Jasiński bardzo energicznym i przedsiębiorczym i w krótkim stosunkowo czasie doprowadził do tego, że interesy firmy zawierane we Lwowie przekraczały sumę pół miliona koron rocznie.

Za to oskarżony był dość dobrze wynagradzany, gdyż oprócz płacy 2400 kor. rocznie pobierał tanyemę w wysokości 12 i pół prc. od obrotów lwowskiej filii netto. Oskarżony w myśl instrukcyi firmy nie był upoważniony do inkasowania pieniędzy, które strony obowiązane były odsyłać wprost do głównej reprezentacyi firmy w Wiedniu. Tymczasem od r. 1899 wbrew instrukcyi oskarżony przyjmował od stron większe wpłaty, które jednakże bardzo skrupulatnie odsyłał do reprezentacyi w Wiedniu. Na pół roku przed aresztowaniem, jak wykazało śledztwo, oskarżony zaczął przywłaszczać inkasowane pieniądze nadsyłane przez rozmaitych klientów, a suma zdefraudowana dosięgła kwoty 39.990 k. 70 hal. Na ślad malwersacyi firmy wpadnięto przypadkiem. Oto reprezentacya wiedeńska, widząc, że zaległości filii lwowskiej niepomierne wzrastają — napisała urgensy do kilkunastu odbiorców — którzy w odpowiedzi nadesłali pokwitowania, że już dawno uiścili swe zaległości do rąk oskarżonego.

Miedzy innemi przywłaszczył sobie oskarżony z kwoty 3647 k. 70 hal. zapłaconej przez lwowską Radę powiatową, 1247 kor. 70 hal. z kwoty 47.631 kor. nadesłanej przez zarząd dóbr hr. Rom. Potockiego, 313 i t. d. wogóle z rozmaitych wpływów nadesłanych przez 33 klientów sprzeniewierzył kwotę 39.990 kor. 70 hal.

Dziś Wiktor Jasiński staje przed sądem karnym jako trybunałem orzekającym, oskarżony o zbrodnie sprzeniewierzenia.

Rozprawie przewodniczy r. Wierzbicki, oskarża prok. dr. Zagórski, broni oskarżonego adw. dr. Tenner. Oskarżony broni się tem, że kwotę tę wydał na reprezentacyę, prowizyę i na rozmaite prezenty ofiarowywane stronom. Wydatki te pokrywał z należącej się mu tanyemy i gdyby te wydatki porównać z należąciami się mu u firmy tanyemami — to firma zostałaby mu jeszcze dłużną kilka tysięcy koron. Wydatki te miał oskarżony zapisywać w jakichś księgach, które jednakowoż po aresztowaniu jego gdzieś zginęły.

Po przesłuchaniu oskarżonego, zabrał głos obrońca oskarżonego dr. Tenner, prosząc o odesłanie całej sprawy napowrót do sędziego śledczego, a to dla zbadań na podstawie ksiąg, ile wynosiły tanyemy oskarżonego, w jakiej wysokości jest pretensya firmy do oskarżonego i dla wykazania, że nie Jasiński firmie, ale firma Orenstein i Koppel dłużną jest oskarżonemu kilka tysięcy koron.

Trybunał, mimo sprzeciwu prokuratora, odesłał akty napowrót do sędziego śledczego i odroczył rozprawę. Prokurator dr. Zagórski zastrzegł sobie zażalenie nieważności.

Nowi doktorowie nauk technicznych.

Politechnika lwowska obchodziła wczoraj w murach swoich rzadką, jak dotąd, uroczystość promocyi dwóch młodych uczonych, którzy w niej rozpoczęli przed laty studia inżynierskie, a obecnie sięgnęli po najwyższe odznaczenie, jakie kolebka inżynierów polskich dać może — stopień doktorski.

Pierwszy z nich p. Maksymilian Huber, obecnie profesor mechaniki w wyższej szkole przemysłowej w Krakowie, znany już od dłuższego czasu w świecie naukowym z licznych prac swoich w zakresie mechaniki teoretycznej, matematyki i statyki, ogłaszanych w peryodycznych pismach technicznych niemieckich i polskich przedstawił rozprawę: „O zetknięciu ciał sprężystych“ (w oryginale niemieckim). W pracy tej złożył dowody nadzwyczajnej erudycyi, będącej owocem długich studyów nad niezmiernie obfita literaturą naukową, odnoszącą się do kwestyi, będącej jedną z najważniejszych, lecz zarazem i najtrudniejszych w mechanice teoretycznej. Ażeby bodaj zaznaczyć na czem polega wybitna wartość rozprawy p. Hubera, nadmienimy, że przez zastosowanie pewnych wyników teoryi potencjału uzupełniamy teoryę Hertza i wykazuje jej prawdziwość, która zdawała się być poważnie zachwiana doświadczeniami Auerbacha nad odkształceniami i wytrzymałością ciał sprężystych ciśnących na siebie. Nie mogąc w krótkiej notatce dziennikarskiej wdawać się w omawianie pracy p. Hubera, ograniczymy się do stwierdzenia, iż nosząc bez wątplenia znamiona wybitnego talentu, dysertacya doktorska p. Hubera nie posiada bezpośrednio donioślejszego znaczenia dla inżyniera-praktyka, jako rzecz bardzo specyalna — w każdym razie jednak jest piękną daniną złożoną czystej Prawdzie ze strony polskiej nauki.

Drugim „doktorem rerum technicarum“, który opuścił wrota auli Politechniki jest p. Fryderyk Pordes, inżynier kolei państwowych. Wybitne uzdolnienie, z którem dał się poznać kolegom i przełożonym swoim przy trasie i budowie kolei ze Lwowa przez Sambor do granicy węgierskiej, a obecnie przy trasie linii podhajeckiej, w połączeniu z szlachetną ambicyą, skłoniły go do nieoprzestawiania na opinii dziełnic, acz młodego jeszcze praktyka, lecz parły do pogłębiania zasobów wiedzy, do szukania nowych prawd na nowych drogach. Każdy, kto bodaj przerzucił kartki rozprawy p. Pordes p. t.: „Dokładne badanie statyczne mostów sklepionych“, zdumiewa się, ile ukochania przedmiotu, ile pracowitości włożył autor w dzieło swoje. Imponuje ono tem bardziej, jeśli zważymy, że ogrom zadania wyma-

gał poświęcenia mu wielu nocy bezsennych przez długie miesiące — czasu wolnego, przeznaczonego na wytchnienie, inżynier-urzędnik prawie nie ma, tak bardzo absorbuje go robota w polu, zarówno jak opracowanie projektu w biurze, w służbie ośmiogodzinnej, ale dwurazowej. Ten człowiek odpoczywał, tworząc śmiało gmachy niespodziewanych przedtem teoryj. Sądźmy, że nie będzie to czczym komplementem, jeśli powtórzmy opinię jednego z szanownych referentów rozprawy p. Pordesa, który miał wyrazić się, iż po tych pierwocinach ocze kiwać możemy rzeczy genialnych. I rzeczywiście, kto zważy, iż służąc na prowincyi, nie miał młody uczoney bogatych bibliotek stołecznych, ani całego aparatu naukowego gabinetów i laboratoryów do rozporządzenia, ten przyzna z pewnością, że przytoczone chlubne zdanie nie wypłynęło z łatwego entuzjazmu, lecz jest wyrazem cennego, bo z świata uczonego pochodzącego uznania.

Wbrew rozpowszechnionemu u laików mniemaniu, mosty sklepione z kamienia lub cegły przedstawiają pod względem obliczenia bez porównania większe trudności, aniżeli tak imponujące rozmiarami konstrukcye żelazne. Stąd pochodzi głównie rozgłos, jakiego w świecie nabral wiadukt na Prucie w Jaremczu. Mosty kamienne, aczkolwiek sięgają zamierzchlej starożytności, są jednakże pod względem teoretycznym jeszcze niejako w powiekach. O ile bowiem w mostach żelaznych natężenia powstające w materiale pod wpływem ciężarów (własnego, pociągu itp.), lub parcia wiatru, dają się ściśle obliczyć — o tyle przeciwnie o siłach wewnętrznych w materiale sklepień mamy zaledwie skąpe wskazówki — teoria ich jest jeszcze bardzo niedoskonała. W następstwie tego chcąc mieć dostateczne bezpieczeństwo, co jest w budowlach publicznych tak ważnych, jak mosty, postulatem pierwszorzędnej wagi, zdani jesteśmy na doświadczenie i intuicyę konstruktora bardziej, niż gdzieindziej. Wyradza to pewną, może nadmierną ostrożność, która pochodzi z niemożności uzyskania tak mocnej podstawy, jaką jest w innych konstrukcyach ścisły rachunek.

W pracy swej, niezawodnie podwalinie dalszych badań, rozwiązał p. Pordes pierwszy rzeczony problem. Wskazał drogę następcom swoim, lecz lwią część zadania wykonał sam — ukończenie wymaga tylko pewnych udoskonalień i uproszczeń.

Po obronie prac swoich i ścisłym egzaminie z całości kształtu wiedzy inżynierskiej, uzyskali młodzi uczeni stopień doktorski, którego uroczyste nadanie odbyło się wczoraj o g. 12 w południe w auli Politechniki wobec licznie zgromadzonych świadków. Aktu promocyjnego dokonał prof. Łazarzski.

Świat naukowy polski pozyskał nową młodością
krzepkie siły — my przyłączamy się do życzeń, aby
nauka polska rozwijając w dłoniach nowych doktorów,
przysparzała im słodkich owoców sławy, a krajowi
przynosiła chlubę.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastowa za 100 Hl. płacono k. 46·60 do k. 46·80.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 68.75., Rafi-

nada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w
całych wagonach K. —.—, Kostkowi prima w skrzy-
niach brutto z dostawą natychmiastową z Wiednia K.
72:25, w całych wagonach K. 72:25.

Tendencya.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 37·90 do K. 38·60. W beczkach K. 39·50 do 41·95.

Wiedeń, dnia 8 lipca. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 298.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 290.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 274.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 268.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 90.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20/90, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 450.—, Clary 40 zł. m. k. 160.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66.—, Ofien 40 zł. 161.—, Palfy 40 zł. m. k. 161.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53/25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68.—, Salma 40 zł. m. kon. 224.—, Pożyczka salcburska 75.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 129/50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 508.—.

Berlin, d. 8 lipca. Banknoty austriackie 85'30,
Spirytus —.—.

Paryż, dnia 8 lipca. Trzy procent. renta 98.32, 28.35.

Frankfurt, dnia 8 lipca. Austr. kred. 202-25
Disconto 187-75, Laura —, Koleje państwowe —, —,
Alpiny —.

Uspodobienie spokojne.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 8 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye austr. Zakładu kredytowego 642'50 Akcye węgier. Zakładu kredyt. 752—, Akcye Anglo banku 279—, Akcye Unionbanku 515—, Akcye Län-derbanku 428—, Akcye Bankvereinu 512'75, Akcye Boden-credit 931—, Akcye gal. Banku hipotecznego 538—, Akcye kolei państwowych 637—, Akcye kolei południowej 82—, Akcye Tramway A. 423'50, B. —, Akcye kolei Elbethal 423'50, Akcye kolei północnej 5480, Akcye kolei czerniow, 574'50, Akcye Alpinu 425'25, Akcye Rima Muranyi 492—, Akcye Prag. Towarzyst. żel. 2142, Akcye Fabryk bron. 483—, Akcye tureckie tytoniowe 347'50, Akcye galic. karpac. Tow. naftowego 1030—, Oblig. węg. ind. 97'65, Renta ma-jowa 99'50, Austr. Renta koronowa 99'30, Węg. Renta ko-ronowa 97'15, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'30, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99—, 4½ proc. listy Banku hipot. 101'90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99'35, 4½ proc. listy Banku kraj. 101'75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103'45, Obligacje propi-nacyjne 100—, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99'40, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97'40, Losy tureckie 129'50, Marki 117'40, Ruble 253—, Kredyty —, Alpinu —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —

Usposobienie. Po początkowem polepszeniu się wie-
deńskich hossie realizacye osłabione krótkie papiery i renty
poszukiwane.

Berlin, 8 lipca. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 202'10, Staatsbahny 136'60 Disconto Comandit 187'75, Berlin. Tow. handl. 153'75, Laura 244'60, Bohumery 188'25, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216'00, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 142'90 Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 129'50. Renta włoska —, "Harpener" kopalnia

węgla 193[—], Kolej Marienburg-Mławka —[—], Kolidanso-
cye 424⁷⁵, Lombardy 17⁶⁰, Kolej Henry 103⁶⁰, Niieckemi
bank narodowy 123[—], Kanada Preferred 124[—], Akcye 2[—]
glugi hamburskie 105⁸⁰, Kurs warszawski —[—], Huta
„Donnersmark” 244⁸⁰.

Berlin, dnia 8 lipca. Wczorajsza giełda popołudn.
4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koro-
nowa 97 60, Austr. akcye kredytowe 202 25, Staatsbahny
136 60, Lombardy 17 60, Disconto Comandit 187 75, Ruble
216 —. Tendencja słaba.

Budapeszt, dnia 8 lipca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118'25, Węgier. renta koronowa 97'15, Węgierski bank kredytowy 752'75, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 502—, Węgier. eskontowy 447—, Austriacki bank kredytowy 642'75, Rima Murany 494—, Budapeszt. kolej miejska 569'50, Kolej południowa 82—, Austr.-węg. kolej państw. 639—.

Tendencja spokojna.

Frankfurt, dnia 8 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100'50, Austr. renta srebrna 100'45, Austr. renta złota 100'90, Austr. akcje kredytowe 202—, Staatsbahny 136'80. Lombardy 17'70, 4-proc. austr. renta koronowa 100—.

Tendencja: silna.

Paryż, dnia 8 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna
4 proc. renta francuska 98 41, 4 proc. renta włoska —,—,
4 proc. hiszpańskie Exteriores 86 87, Losy tureckie 125 —,—,
Nowe tureckie Console —,—, Ottomany 572 —,—, Deber
483 —,— Chartered 44 —,—, Rio-Tinto 13 47, Renta turecka C.
86.75, Renta turecka B. —,—, Lancaster —,—, Renta buł-
garska —,—, Renta grecka —,—.

Tendenciya:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 7 lipca. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 0— do 0—, Pszenica na maj 0— do 0—, Pszenica na październik 8'37 do 8'88, Zyto na kwiecień od 8'93 do 8'94 —, Zyto na maj od 0— do 0—, Zyto na październik od 0— do 0—, Owies na kwiecień od 6'00 do 6'61, Owies na maj 0— do 0—, Owies na październik od 0— do 0—, Kukurudza na maj 6'18 do 6'19, Kukurudza na lipiec od 5'23 do 5'24. Kukurudza na sierpień od 5'36 do 5'37, Kukurudza na na maj 1905 r. od 5'63 do 5'64. Rzepak na sierpień od 10'25 do 10'35. Pogoda: wielkie upały.

— NOWY KANTOR —
SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKA-
DEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)
MIEŚCI

**GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ
PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO**
SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁA-
SNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH
NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

- 1) Administrację główną, ul. Chorażczyzny 1. 17-19.
 - 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej 1. 1.
 - 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha.
- Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

“OJCZYŹNA”

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —
Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu
historyi, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: *Lwów, ul. Kopernika 9.*

Kursy giełdy wiedeńskiej		Gal. obl. prop.	
z dnia 6 lipca 1904.		Poż. miasta Lwów	
Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są		100	
koren nominaln. wartości na gotówkę		Wi	
Ogólny dług państwa.		Renta włoska z	
Jednolity dług państwa:	%	Poż. hypot. Buł.	
w banknotach, maj-listopad	4	Listy	
lut-y	4	(Obligacye h	
w srebrze, styczeń-lipiec	4,2	Austr. zakł. kred.	
kwiecień-październik	4,2	Bukow. zakł. kraj.	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	82	Gal. akc. b. h. w.	
1860	500 zł. w. a.	Gal. " " "	
1890	100 zł. " "	Gal. " " "	
1864	100 zł. " "	Gal. Tow. kred.	
1864	50 zł. " "	Gal. " " "	
Listy zastaw. domen państw. 120 zł. 5	292	Gal. " " "	
Dług państwa krajow koronowych		Banku kraj. dla	
w radzie państwa reprezentowanych.		Banku " obl.	
Austr. renta złot. wolna od pod.	118,33	Banku " "	
w wal kor. w. od pod.	99,8	Banku " "	
inwest. wol. od pod.	99,9	Banku " "	
Obligacye kolejowe.		Banku " "	
Kolej Arcyca. Albrechta w srebrze	99,70	Austr. węg. Ban	
ces. Elżbiety w złocie w. od p. 4	117,65	Austr.	
ces. Franc. Józefa w srebr.	127,65	Obligacye z pr	
Arc. Rud. w K. wol. od pod.	100,89	Kolej pośn. ces.	
ces. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę 5/4	512	" " "	
Karola Lnd. 200 zł. m. k.	5	" " "	
Obligacye pierwszeństwa kolejowe.		" " "	
Kolej Arcyca. Albr. 80 zł. w srebr.	5	" " "	
200 zł. w złocie 5	50,70	" " "	
ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	109	" " "	
1855 400, 2000, 10000 k. 4	29,75	" " "	
Bukowińskiej lokal. 400 k.	10,45	Gal. kol. lokaln	
Karola Ludwika srebr.	59,6	Węg.-Gal. koleje	
Lwów.-Czern.-Jaskiej Em. 1894	4	" " "	
Dług państw. kraj. kor. węgier.		Losy procent	
Węgierska renta złota	4	Austr. Zakł. kred.	
Węg. renta w. kor. wolna od pod.	3,1%	po 100 zł. w.	
Węg. renta w. Kor.	4,1%	" " "	
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie	4,4%	Tow. z. na em. 18	
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze	4,4%	Uregul. Dun. z r.	
Węg. obligacye propin. w. a.	4,4%	Węg. Banku hie	
Węg. prem. reg. Cisy	4	Poż. miasta Try	
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	—	Poż.	
50 zł.	—	Poż. serbska prem.	
Obligacye indemnizacyjne hipoteczne		Tureckie obl. pro	
Kroacyi i Sławonij	5	Losy bezprocent	
— Propinacyjne wol. od pod.	4,5	Budapeszteńskie	
Węgierskie obligacye hip.	4	Zakł. kr. dla har	
Kroacyi i Sławonij oblig. hip.	4	Chary po 40 zł. w	
Kraj. Bukowiny z r. 1858	4	Pożyczka m. In	
Oblig. prop. Bukowiny	4	f	
Gal. poż. kraj. z r. 1858	4	Oen po 40 zł.	

Gal. obl. prop. z r. 1892	4	9450	10015	Palffy po 60 zł. m. k.	
Poż. miasta Lwowa z r. 1896	4	9190	9780	Czerw. krz. austr. tow. po 10 z.	
z r. 1900	4.5	10000	10190	Salma po 40 zł. m. k.	
Wiednia z r. 1874	5	12275	12350	Fundacyi areyks. Rudolfa po 10 zł.	
Renta włoska z r. 1901	5			St. Genois po 40 zł. m. k.	
Poż. hypot. Bułgari z r. 1892	3			Poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.	
				Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 z.	
Listy zastawne					
(Obligacje hipot. i listy dłużne).					
Austr. zakł. kred. ziemsk. los. w 50 l. 4		9915	10015	Akcyje przedsiębiorstw transportu	
Bukow. zakł. kred. ziemsk.	5	9875	1 475	Buk. kol. lok. akcyj. pierw. 200 zł.	
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 89 1/2 l. 1.5		11160	11250	akcyje zakł. 200 zł.	
Gal. " los. w 50 lat	4 1/2	10170	10220	Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.	
Gal. " los. w 63 lat	4	99	100	Kol. półn. ces. Ferdyn. 2100 Kor.	
Gal. Tow. kred. ziem. los. w 56 lat	4	9915	10045	Kołomyj. kol. lok. (akcyj. pierw.) 200 zł.	
Gal. " los. w 41 lat	4	9975	10030	Kol. Lwów-Betec (akcyj. pierw.) 200 zł.	
Gal. " dawn. emis.	4	9975	1003	Lwów-Czern-Jassy 200 zł.	
Gal. " po 200 kor.	4			wachoda. gal. lokaln. 200 zł.	
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 61 1/2 l. 4 1/2		10135	10125	państwowych 200 zł. = 500 fr.	
Banku " zwr. w 57 1/2 l. 4		9875	9975	podatniowej 200 zł. = 500 fr.	
Banku " oblig. komun. 2 emis.	5	103	10380	węg. galicyj. lokal. 200 zł.	
Banku " 8 e. l. w 42 l. 4		10110	10260	Akcyje banków (za sztukę)	
Banku " 4 e. l. w 45 l. 4		986	9940	Banku Anglo-austr. 240 Kor.	
Banku " kol. l. w 57 1/2 l. 4		99	9975	Pesz. banku handl. 1000 Kor.	
Austr. węg. Banku los. w 40 1/2 l. 4		10040	10143	Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	
Austr. " los. w 50 l. 4		1004	10113	Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	
Obligacje z prawem pierwszeństwa.					
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1896	4	10040	10140	Dolno Austr. tow. esk. 400 Kor.	
" " " " " " " "		1887	10185	Galie. Banku hipotecz. 400 Kor.	
" " " " " " " "		1888	10135	Galie. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	
" " " " " " " "		1891	10185	Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	
" " " " " " " "		1898	10140	Banku Austro-węg. 1400	
Lwów-Czern-Jassy 1894 p. 10% 4		9270	9376	Banku Związkuw. (Unionbank) 400	
1891	4	9860	9960	Czech. Banku związk. 200 Kor.	
Gal. kol. lokalne wachod.	4			Zirnostenska banka 200 Kor.	
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3	11025	11125	Akcyje (przedsiębiorstw przemysł.)	
" " " " " " " "		11025	11125	Tow. kopaln. węgla w Brax 100 zł.	
" " " " " " " "		1857	10015	Gulic. karp. naft. tow. 500 Kor.	
Losy procentowe (za sztukę).					
Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1890		296	306	Austr. Tow. Górnicze Alpine 100 zł.	
po 100 zł. w. a.	8	290	290 50	Prażskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	
em. 1880 po 100 zł. w. a.	3			Schodnicy 500 Kor.	
Tów. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4		275	275	Tureck. zarz. tytoniów 500 franków	
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	268	270	Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	
Węg. Banku hin. pr. l. z. po 100 zł. w. a.	4			W e k s i e .	
Poż. miasta Tryesta po 100 zł. m. k. 4		230	300	(Czeki. dewizy krótkoterm.)	
Poż. " " po 50 zł. w. a. 4		92	93 50	Berlin i niem. m. bank za 100 marek 4	
Poż. serbska prem. po 100 fr.	2			Londyn za 10 funtów ster. 4	
Tureckie obl. prem. kolej po 400 f3.0				Paryż i francusk. m. bank za 100 fr. 3	
Losy bezprocentowe (za sztukę).					
Budapeszteńskie Basilio po 5 zł. w. a.		2090	2190	Petersburg i Warszawa za 100 rubli 5	
Zakł. kr. dla handlu i prz. po 100 zł. w. a.		468	468	Włoskie bank za 100 lirów	
Clary po 40 zł. m. k.		160	171	W a l u t y .	
Pożyczka m. Insubru po 20 zł. w. a.		78	82	Dukat cesarski	
Poż. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a.		78	82 50	20-frankówka	
" " f. Labiany po 20 zł.		68	70	20-markówka	
Oen po 40 zł. w. a.		161	171	Niemieckie banknoty za 100 marek	
				Włoskie banknoty za 1000	
				Rubel banknoty za 100 rubli	

		CENNIK		
		lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej		
		Lwów, dnia 7 lipca 1904.		
		I. Akcye za sztukę.		
		Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)		
		Ex dividendo 2% w r.		
		Banku galic. dla handlu i przemysłu		
		po 200 zł. (400 Kor.)		
		Kolej gal. kar. Lud. po 200 zł. m. z. . . .		
		Kolei Lwow-Czern. Jassy po 200 zł. w. a.		
		w sroczkę (400 Kor.)		
		Garb. w Łleszawie po 200 zł. (400 Kor.)		
		Fabryki wagonów w Sanoku przedtem		
		Lińskiego po 5-0 Kor.		
		Tow. dla galic. przedsięb. elektrycznych		
		wod. po 200 zł. (400 Kor.)		
		II. Listy zastawne za 100 K.		
		bez kuponu bieżącego		
		Banku h. g. 3½ w. a. wyl. z 10% . . .		
		Banku h. g. 4½ w. a. los w 50 l. . . .		
		Banku h. g. 4½ w. a. los w 60 l. po 200 K.		
		Bunko kraj. 4½ w. a. los. w 31 l. . . .		
		Banku kraj. 4½ w. a. los. w 37 l. . . .		
		Towarz. kred. gal. ziem. 4½ (1 emisja)		
		Towarz. kredyt. galic. ziemsk. 4½ los		
		w 41½ lat		
		" 4½ los w 56 lat.		
		III. Obligai za 100 K.		
		bez kuponu bieżącego		
		Galic. fundusz propinacyiny 4½ w. a.		
		Bukowiński fund. propinacyiny 5½ w. a.		
		Romunalne Banku kraj. 5½ 2 emisyi		
		" " 4½ 2 emisyi		
		" " 4½ 4 emisyi		
		Kolej lokain. wach. 4½ po 200 Kor.		
		Pozyczki krajowej 6½ w. a. z r. 1873		
		Pozyczki kraj. 4½ po 200 K. z r. 1893		
		Pozyc. miasta Lwowa 4½ po 200 Kor.		
		" " 4½ po 200 Kor.		
		IV. Losy. 0		
		Miasta Krakowa po 20 zł. (4z Kor.)		
		Miasta Stanisławowa po 20 ł. (4z Kor.)		
		V. Monety.		
		Dukat cesarski		
		20-funtówka		
		100 rubli rosyjskich		
		100 marek niemieckich		

Odpowiedzialny redaktor : **Józef Ziemiński**.
Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. ogr. poręką.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.